

Francuski zakaz burki nie narusza praw człowieka

6 lipca 2014

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że francuski zakaz zasłaniania twarzy nie narusza praw muzułmanek i jest uzasadniony interesem spójności społecznej.

Sąd w Strasbourgu podtrzymał zakaz noszenia burki i niqabu w miejscach publicznych orzekając, że prawo to, dotyczące religijnego zasłaniania głowy nie narusza praw człowieka.

W sprawie wniesionej przez muzułmankę sąd orzekł, że nie zaistniało naruszone jej prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, ani prawo zakazujące dyskryminacji.

We Francji istnieje największa społeczność muzułmańska w zachodniej Europie, szacowana na około pięć milionów osób. Obowiązują tam również jedne z najbardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących publicznego wyrażania wiary. To właśnie Francja po raz pierwszy w Europie wprowadziła zakaz zasłaniania twarzy w miejscach publicznych. Podobne przepisy wkrótce wprowadziła Belgia.

Francuskie prawodawstwo przewiduje dla osób zasłaniających twarz publicznie karę 150 euro lub lekcje przysposabiające do życia w społeczeństwie francuskim. Wprowadził je były prezydent Nicolas Sarkozy. Ustawę popiera obecna socjalistyczna administracja prezydenta François Hollande'a.

Według władz motywowane religijnie zasłanianie twarzy degraduje kobiety, jest zniewagą dla świeckiej tradycji oraz, ze względu na problem z identyfikacją osób, zagrożeniem dla bezpieczeństwa.

Europejski Trybunał przyjął argument rządu Francji, że zakaz

noszenia burki chroni społeczną spójność. Odrzucił jednak argument dotyczący bezpieczeństwa publicznego orzekając, że dla jego ochrony pełny zakaz nie jest konieczny.

Powódka, znana jedynie z inicjałów S.A.S., przedstawiła się jako 24-letnia kobieta, „pobożna muzułmanka nosząca burkę i niqab zgodnie z wiarą, kulturą i osobistymi przekonaniem”. Utrzymuje, że „ani jej mąż, ani żaden członek rodziny nie naciska, by się tak ubierała”. Powódkę reprezentowała firma prawnicza z Birmingham w Anglii, gdzie kobieta posiada rodzinę. Firma specjalizuje się w sprawach dotyczących imigracji i praw człowieka. Prawniczka stwierdziła, że powódka „nie czuła się komfortowo wynajmując francuskiego prawnika”.

Zakaz noszenia burki spowodował napięcia we francuskiej społeczności muzułmańskiej. W paryskiej dzielnicy Trappes wybuchły rok temu zamieszki. Były spowodowane aresztowaniem mężczyzny, który za wymuszenie na jego żonie odsłonięcia twarzy zaatakował policjanta.

Souad, 21-letnia muzułmanka z okolic Paryża, nosząca strój całkowicie zasłaniający twarz, komentuje, że orzeczenie Trybunału jej nie zaskoczyło. Od czasu, kiedy nowe prawo zaczęło obowiązywać, jej życie towarzyskie i zawodowe doznało uszczerbku. W miarę możliwości unikała przebywania w miejscach publicznych. „Nie mogę już spacerować po Champs Elysees jak każdy człowiek”, powiedziała Souad.

Orzeczenie zostało skrytykowane przez Jamesa A. Goldstona, dyrektora Open Society Justice Initiative, jako porażka ochrony praw kobiet. Stwierdził, że „decyzja sądu pojawiła się w okresie wzrastającej wrogości wobec mniejszości etnicznych i religijnych w różnych częściach Europy. Stracono okazję, aby potwierdzić wagę równego traktowania wszystkich i podstawowego prawa do wolności wyznania i wyrażania się. Większość społeczeństwa nie zdołała ochronić praw wielu kobiet, które pragną wyrażać siebie poprzez ubiór”.

Orzeczenie strasburskiego trybunału ma miejsce zaledwie kilka dni po tym, jak francuski Sąd Najwyższy podtrzymał prawowitość zwolnienia pracownicy przedszkola za chęć ubierania w pracy chusty zasłaniającej głowę. Symbole religijne, takie jak chusty, krzyże i jarmułki, są zakazane w państwowych szkołach we Francji.

Autor: Lech0

Na podstawie: www.telegraph.co.uk

Źródło: [Euroislam](#)